Rok 4. Nr. 282.

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie	1,85 zł.
W agenejach miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201.032.

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice. Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt 33

Chojnice, piątek 5 grudnia 1924 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-łam od wiersza petyt lub jego miejsca 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-łam. 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Czuwajcie konsulowie.

Wyliczaliśmy kilka dni temu święta, które będą uchodziły w Polsce w przyszłości za święta uroczyste, Inne święta, które dotąd obchodziliśmy, wypadną. Wypadnie zatem święto Oczyszczenia N. M. Panny, oraz drugie święto Bożego Narodzenia, Wielkanocy i Zielonych Swiątek. Naszem zdaniem społeczeństwo nasze polskie nie zgodzi się lekkiem sercem na skasowanie drugiego Swięta najuroczystrzych Swiąt w roku i zawczasu musimy na to rządowi zwrócić uwagę. Musimy się niezmiernie dziwić, że Sejm nasz nie wmięszał się do tej sprawy, jeno pozwolił rządowi w drodze pełnomocnictwa sprawę świąt uregulować, Sejm nasz pewien był rozumieć, że niema może dla narodu polskiego więcej żywotnej sprawy nad sprawę uroczystych świąt. Przecież ze świętami Bożego Narodzenia, Wielkanocy i Zielonych, Swiątek połączone są najmilsze obchody religijne narodowe, jak Jasełka, Smigusy, które nie przestały być drogiemi każdemu sercu polskiemu i które pielęgnować byłoby naszym świętym obowiązkiem. Przecież w tych obchodach leży głęboka treść religijno narodowa. Obchody te są jednem z tych silnych ogniw, które nas nierozerwalnie łączą z Kościołem świętym. Rozumieją to bardzo dobrze inne narody katolickie. I tak katolicka Bawarja w zawartym ze Stolicą św. konkordacie wyraźnie położyła nacisk na to, że święta Bożego Narodzenia, Wielkanocy i Zielonych Swiątek pozostaną nienaruszalne. Ale bo też Biskupi bawarscy mieli pod tym względem jak najsilniejsze poparcie w społeczeństwie bawarskiem i w sejmie. Tam posłowie rozumieli wielkie narodowo religijne znaczenie tych świąt katolickich. Tam rozumieli, że narodowe zwyczaje i obyczaje, połączone z temi świętami, mają nieprzeparty urok i są ogromnie ważnym środkiem religijno-wychowawczym. Tego znaczenia tych świąt nie pojmują widocznie nasze wielkie stronnictwa. Ale bo też w innych krajach stronnictwa zajmują się mniej doktryną partyjną niż u nas, a za to więcej interesem całego narodu. Partyjnictwo rodzi nam wszędzie i na każdem miejscu same klęski. Cierpi na tem Polska na wewnątrz, na zewnątrz, cierpi na tem Kościół katolicki. Partyjnictwo ze swojem doktrynerstwem są tym rakiem, które toczą najzdrowsze pierwiastki narodu naszego i rozluźniają te więzy, bez których naród w zdrowiu duchowem i społecznem żyć nie może.

Oświadczamy z tego miejsca z całem przekonaniem, że skasowanie tych najważniejszych świąt katolickich jest w duchowym związku z tem stanowiskiem, jakie największe nasze stronnictwo Związek Ludowo Narodowy zajęło swego czasu w sprawie szkół wyznaniowych, jakie zajmuje w sprawie nauczycielskiego „Ogniska" warszawskiego, jakie wreszcie zajęło w sprawie obszarów puduchownych. We wszystkich tych pierwszorzędnych sprawach dobra Kościoła św. i narodu doktryna partyjna wzięła i bierze górę nad całokształtem interesów naszych. Bo jeżeli się stwierdziło, że nadawanie charakteru wyznaniowego szkołom zaszkodzi nam na Białorusi i Ukrainie, jeżeli się ma wytłomaczenie dla „Ogniska" pomimo jego — delikatnie powiedziawszy — arcyliberalnego charakteru religijnego, jeżeli wreszcie sprawę obszarów poduchownych łączyło się z taktyką polityczną, byle się przy rządach utrzymać, to w takim razie nie można się dziwić, że idąc po linji tych liberalno- katolickich pojęć, tłomaczy się skasowanie najprzedniejszych świąt katolickich — potrzebą wzmożenia pracy dla tępienia drożyzny.

I wszyscy ci, którzy tak myślą i którzy pod tym kątem zapatrywania godzą się na kasowanie tych świąt, przypuszczają, że Pan Bóg da tej sprawie Swoje błogosławieństwo. Niebaczni! Przedewszystkiem ubóstwem swego politycznego zapatrywania rozjątrzają do samych trzewi nawskroś katolickie społeczeństwo nasze i podrywają zapał do własnych stronnictw. A powtóre nie widzą tego, jak przemysł Niemiec, Anglji, Hiszpanji i Włoch stoi wysoko pomimo, że tam święta uroczyste święci się w całej pełni. Ale bo też tam w soboty pracują 8 godzin, a nie 6, jak w Polsce. Wątpimy, czy jest w Europie i w Ameryce kraj, w którymby w tygodniu tylko 46 godzin pracowano. Wszędzie pracuje się 48. Gdyby się u nas kazało w soboty 2 godziny dłużej pracować, byłoby tego na rok 104 godzin więcej, gdy tymczasem z owych 3 świąt wyjdzie ich tylko — 24.

Uderza się w lewicę. Uderza się w rząd Grabskiego, że on jest lewicowy, bo on powoduje skasowanie tych świąt. Tak to prawda, ale przyczyną tego są te stronnictwa nasze, które jak wyżej wspomnieliśmy, zajmują w obec najżywotniejszych naszych spraw religijno narodowych takie stanowisko, że ono jest nietylko wodą na młyn lewicy, ale że ono w dalszem następstwie takiego postępowania musi doprowadzić do zobojętnienia szerokich mas narodu naszego w obronie interesów Kościoła św. i tem samem przygotowywać grunt pod takie następstwa, jakie się wyłoniły we Francji.

Jeżeli w konkordacie, który ma być zawarty ze Stolicą św., przejdzie sprzedaż gruntów poduchownych choćby tylko w drobnym stopniu, będzie to smutnym dowodem, że w polityce religijnej idziemy po pochyłej drodze i że z tej drogi zawrócić musimy w interesie zdrowego rozwoju Polski.

Kurs złotego

z dnia 3. 12 1924.

Gdańsk:	1 dolar =	5 28 złotych
	100 złoty =	$104\frac{1}{2}$ guld. gd.
Warszawa:	1 dolar =	5,21 złotych
	1 gd. gul. =	$0{,}95\frac{3}{4}$ złotych
Marki rentowe =		1,23 – 1,25 złotych

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

„Precz z Herriotem, precz z przekupniem."

We Francji zaczyna się coraz to zażartsza walka z obecnym rządem Herriota. W ostatnich dniach wywarła w całej Francji ogromne wrażenie wiadomość, że wśród rządowych stronnictw są posłowie, którzy pozwolili się przekupić przez senatora Billieta. Skutki tej wiadomości nie pozwoliły na siebie długo czekać. W niedzielę wyjechał Herriot na prowincję. Wszędzie gdzie się zjawił, urządzano mu kocią muzykę. W miejscowości St. Die wołano: „Precz z Kierenskim, precz z czerwoną szmatą, precz z przekupnym rządem." W mieście Epinal było jeszcze gorzej. Miasto nie wywiesiło żadnej chorągwi. Na dworcu wołano: „Niech żyje Erancja! Precz z Herriotem! Precz z łapownikiem." Nie można się dziwić, że Herriotowi uczta, którą mu w Epinal urządzono, nie smakowała. Panuje powszechne zapatrywanie, że po za tą wrogą dla rządu agitacją stoi Millerand

Francja dąży do przyjaźni z Turcją.

Z okazji zmiany rządu w Turcji wysłał Herriot do prezesa tureckich ministrów Fethy beja pismo, w którem składa mu życzenia i zarazem wzywa go do zbliżenia się ze sobą obydwóch krajów. Fethy bej za telegram podziękował i zarazem podniósł, że uczyni wszystko, ażeby obydwa kraje ze sobą zbliżyć.

Dochody i rozchody Niemiec.

Ze względu na długi, które Niemcy teraz spłacać muszą, jest rzeczą bardzo interesującą wiedzieć, jak właściwie wygląda z dochodami i rozchodami niemieckiemi. Oto dochody zwyczajne w roku przyszłym obliczono na 5 i pół miljarda marek, zaś rozchody zwyczajne na 2 i pół miljarda marek. Nadwyżka wynosiłaby zatem prawie 3 miljardy. Ale właśnie ta nadwyżka jest na pokrycie tak zwanych nadzwyczajnych rozchodów, tak że właściwie rozchody pokryją się zaledwie z dochodami.

W czasie od 1 grudnia 1925 do 1 sierpnia 1926 będą musiały Niemcy płacić według planu Davesa 250 miljonów marek długu.

Francja nie myśli się rozbroić.

Herriot przyjmował przed kilku dniami przedstawicieli republiki z miasta Saint Die, których zapewnił, że oszczerstwem jest rozpowszechnianie pogłosek, jako by Francja nie dbała należycie o swe prawa i obowiązki. Francja nie może się rozbroić prędzej, dopóki nie będzie zapewnione jej bezpieczeństwo. A o to bezpieczeństwo stara się Francja przez sąd rozjemczy, i rozbrojenie, i Francji zaszczyt przynosi, że ona sprawy te poruszyła w Genewie.

Francja w tym kierunku będzie nadal pracowała.

Przeciwnicy faszyzmu się organizują.

W Medjolanie urządzają zebranie wszyscy polityczni wrogowie faszyzmu i obecnego rządu faszystowskiego z północnych Włoch. Obliczają, że zbierze się około 300 delegatów. Wystąpią mówcy wszystkich wrogich faszyzmowi stronnictw, ażeby pomiędzy innymi uniewinnić bojkotowanie sejmu włoskiego przez posłów, rządowi nieprzychylnych. Cała masonerja ze Żydami i socjalistami na czele sprzysięgła się przeciwko obecnemu rządowi.

Ruski ksiądz hajdamakiem ukraińskim.

Policja przeprowadziła rewizję na plebanji znanego działacza ukraińskiego ks. Swistuna ze Skałata. Znaleziono u niego w stodole w ukryciu 12 blaszanych skrzyń, zawierających około 6 tysięcy nabojów karabinowych rosyjskich. Dochodzenia są w toku.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

Z zjazdu Księży abstynentów.

W poniedziałek 24. 11. 24 r. obradował oddział gnieźnieńsko poznański Związku Księży Abstynentów w sali b. Hotelu Rzymskiego w Poznaniu. — Referaty wygłosili ks. prezes Niesiołowski z Pleszewa na temat „Ratowanie alkoholików", ks. prob. Nowak z Biezdrowa na temat: „Stósunek do nieabstynenckich organizacyj, ks Gałdyński z Poznania na temat: „Stosunek członków do Związku Katolików Abstynentów, do Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej i do centrali. W części przedpołudniowej zebrania uchwalono do Jego Eminencji Księdza Prymasa telegram następującej treści:

„Zjazd księży abstynentów archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej uważa sobie za obowiązek złożyć Waszej Eminencji Najdostojniejszemu Zwierzchnikowi swemu i Polski Prymasowi wyrazy najgłębszej czci i hołdu oraz szczerej wdzięczności za cenne dowody życzliwości i poparcia ruchu naszego. — Obradując w dniu dzisiejszym nad skutecznem prowadzeniem energicznej i planowej pracy około przywrócenia trzeźwości narodowi naszemu, prosi pokornie Waszą Eminencję o udzielenie nam arcypasterskiego błogosławieństwa Swego".

Jeszcze tegoż dnia podczas obrad popołudniowych odczytało prezydjum zjazdu pismo Jego Eminencji treści następującej: „Zjazdowi Księży Abstynentów wyrażam uznanie i podziękowanie za dotychczasową działalność i życzę błogosławieństwa Bożego do dalszej pracy, którą ze swej strony chętnie będę popierał.

Edmund
Kardynał Arcybiskup.

Pod koniec obrad popołudniowych powzięto następujące znamienne uchwały:

1. do duchowieństwa: Zjazd apeluje do Braci Kapłanów wszystkich diecezyj polskich, aby żywszy brali udział w ruchu przeciwalkoholowym, uważając cnotę trzeźwości za konieczny warunek i rękojmię powodzenia zabiegów swych duszpasterskich i społecznych".

2. do nauczycielstwa: Zjazd wita z prawdziwą radością nowopowstały Związek Nauczycieli Abstynentów i apeluje do wszystkich wychowawców młodzieży polskiej, aby słowem i przykładem swoim oddziaływali zbawiennie na wrażliwe dusze młodzieży.

3. do młodzieży: Zjazd wita z uznaniem i radością poczynienia abstynenckich kół młodzieży akademickiej, świeckiej i duchownej, oraz gimnazjalnej i wzywa szlachetne serca młodzieży polskiej, aby idąc w ślady Filaretów pracowała nad zahartowaniem swej woli w zasadzie trzeźwości mimo częstego przykładu samolubstwa i poniżenia godności ludzkiej u starszych.

4. do władz i społeczeństwa: Zjazd uznaje, iż obok pracy wychowawczo-oświatowej duchowieństwa, nauczycielstwa i lekarzy i organizacyj kulturalno oświatowych wielkie znaczenie dla zmniejszenia pijaństwa i rozpusty będzie miało nadal ustawodawstwo państwowe, a przedewszystkiem ścisłe przestrzeganie obowiązujących praw. Dlatego uważa za konieczne podtrzymanie zasadniczych artykułów ustawy przeciwalkoholowej przez Sejm, od władz zaś wykonawczych domaga się o wiele energiczniejszego ścigania przekroczeń tejże ustawy. Zjazd wyraża przeświadczenie, iż ogół społeczeństwa nawet mimo powojennej demoralizacji, przy energicznej i celowej postawie wszystkich organów policyjno-administracyjnych, coraz staranniej będzie dbał o przestrzeganie wspomnianej ustawy. Zjazd apeluje równocześnie do społeczeństwa, aby się zszeregowało licznie w Polskiej Lidze Przeciwalkoholowej, powołanej do obrony ustawodawstwa przeciwalkoholowego oraz do wszelkich sposobów pracy zdolnych przywrócić i zapewnić narodowi trzeźwość, ten niezbędny warunek pomyślnej przyszłości ojczyzny naszej.

5 do sejmu: Zjazd prosi Wysoki Sejm, aby z okazji uzupełnienia ustawy przeciwalkoholowej powziął uchwałę umożliwiającą sądowne ubezwłasnowolnienie alkoholików.

Koncerty radjowe w pociągach.

Zarząd główny kolei państwowych w Niemczech postanowił w pociągach komunikacji bezpośredniej i pospiesznych zaprowadzić aparaty telegrafu bez drutu i radjowe. Narazie będą wzięte pod uwagę przestrzenie Berlin-Hamburg i Berlin—Hanower. Gdy się ta nowość przyjmie, aparaty będą wprowadzone stopniowo do wszystkich pociągów pasażerskich. Niemcy otwierają wielką wystawę urządzeń kolejowych w Seddinie pod Poczdamem, gdzie radjokoncerty będą zaprowadzone w wagonach okazowych.

Trzeba odnowić trumny królewskie.

Okazuje się, że szereg trumien królewskich na Wawelu wymaga odnowienia i to w najkrótszym czasie. Przeszłoroczna zima sprawiła duże spustoszenia na Wawelu. W kaplicy Zygmuntowskiej ołtarz srebrny wymaga odnowienia. Również szereg rzeźb przypisywanych synowi Wita Stwosza domaga się lepszej konserwacji.

Jak ty mnie, tak ja tobie.

Rząd rosyjski domaga się od Polski, ażeby nie odmawiała Rosji wolnego spławiania drzewa rosyjskiego przez polski Njemen. Rząd polski zamierza się na to chętnie zgodzić, ale pod warunkiem, że Litwa wykona umowę kłajpedzką, poręczającą Polsce wolny spław drzewa przez obszary Litwy. Litwa dotąd tego zezwolenia odmawia, ponieważ ją Niemiec i bolszewik do tego potajemnie nakłaniają.

Jak się urządza bolszewicka międzynarodówka?

W ostatnim czasie wykazało się, że w rozmaitych krajach bolszewicka międzynarodówka cofa się. Pokazały to wybory we Francji, Anglji, Norwegji i innych. Niedawno jeszcze podawaliśmy wiadomość, że komuniści w rozmaitych krajach, jak Norwegji, Danji, Czechosłowacji i innych zamierzają się usamodzielnić, to jest odłączyć się od centrali moskiewskiej, co ma bardzo wielkie znaczenie, ponieważ świadczy to, że komuniści europejscy nie godzą się na gwałtowne środki komunizmu moskiewskiego.

Ponieważ sowieccy możnowładcy lękają się zmniejszenia się wpływów swych, dla tego wydali do swych zwolenników nowe przepisy. Oto ażeby ludzi nie straszyć komunizmem, mają się agitatorzy komunizmu wkradać do organizacyj wszelakich pod niewinnym szyldem bezpartyjności i tam pocichu i zgrabnie siać zgniliznę, ażeby się ludzie nie za prędko na tej robocie poznali.

„Dzień ofiar dla Polaków w Niemczech".

W Poznaniu odbył się zeszłej niedzieli wielki wiec w obronie naszych polskich mniejszości pod zaborem pruskim. Ów wiec nosił nazwę „Dnia ofiary dla Polaków w Niemczech". Po kilku przemówieniach przyjęto rezolucję, w której stoi, że obywatele Poznania przesyłają braciom naszym z Powiśla, Warmji, Mazurów i Śląska Opolskiego serdeczne pozdrowienie, oraz wyrazy otuchy i zachęty do wytrwania w dalszej walce z niemczyzną. Rezolucja wzywa dalej rząd, aby rodaków pod panowaniem niemieckiem nie pozbawił swej opieki i dopomagał wszelkim środkami i z całą energją do uzyskania słusznych praw mniejszościowych. Zwracają się dalej do społeczeństwa polskiego z gorącym apelem, aby nie zawiodło ufności w niem pokładanej i popierało materjalnie dwa miljony Polaków w Niemczech przez jak najwydatniejsze składanie ofiar na pomoc kulturalno oświatową Polaków w Niemczech.

Trzeci monopol.

Mamy już dwa monopole, które nam błogosławieństwa nie przyniosły. Teraz przychodzi kolej na zapałki. Urzędowa wiadomość głosi, że spółka szwedzko-amerykańska skupuje akcje polskich fabryk zapałczanych, ażeby uzyskać wpływy na zarządy fabryk i wydzierżawić te fabryki. Jako zapłatę ofiarują za pierwsze 3 lata po 4 miljony zł., za następne po 5 miljonów. Cena zapałek nie mogłaby uledz zwyżce, ponieważ wywóz byłby powiększony do 25 procent całego wyrobu krajowego.

Wiadomości kościelne.

Władza Biskupia wydała następujące rozporządzenie.

Nuncjusz Apostolski, przedstawiciel Ojca świętego w polsce, nie miał własnego mieszkania, lecz był gościem na probostwie św Aleksandra w Warszawie. Biskupi Polscy, znając opinję kraju, oraz aby uwiecznić wyniesienie pierwszego Nuncjusza w Polsce na Stolicę św. Piotra, postanowili kupić, albo pobudować rezydencję dla przedstawiciela Ojca św. Lecz stan marki Polskiej stał na przeszkodzie. Gdy się Ojciec św. o tem dowiedział, radził wykonanie tego zamiaru odłożyć na później.

Otoż teraz nadarzyła się sposobność kupna takiego domu w pobliskości Belwederu, a że wartość pieniądza naszego złotego się ustaliła i aby nas inni nie uprzedzali kupił go komitet Biskupów Polskich. Ponieważ niema funduszów, trzeba było — na razie — zaciągnąć pożyczkę Bankową, którą trzeba niezwłocznie spłacić.

Na djecezję chełmińską przypada 40 000 (czterdzieści tysięcy) złotych czyli 5 groszy na głowę.

Dla zebrania tych pieniędzy zarządza się, aby księża proboszczowie i rządcy parafji ściągali na ten cel po 5 groszy od każdego członka odnośnej parafji. Składki te odeślą księża proboszczowie do księży dziekanów, a księża dziekani do kasy biskupiej. Ponieważ pierwszą ratę 20 655,72 złotych mamy niebawem zapłacić, prosimy o pospiech w odesłaniu składek do księży dziekanów.

Pelplin, dnia 24. 10. 1924 r.

„Rok święty" w Rzymie.

Głównym organizatorem pielgrzymki polskiej z kraju do Rzymu na przyszłoroczny jubileusz w Rzymie, nazwanym „Rokiem świętym" jest ks. Arcybiskup Cieplak, który jest równocześnie przewodniczącym komitetu. Ów komitet rozporządza dla pielgrzymki polskiej 1500 miejscami, z których 850 miejsc zarezerwowano dla pielgrzymki z Górnego Śląska. Pozostałemi miejscami rozporządza polski Komitet w kraju. Powyższa ogólna ilość miejsc jest rozporządzalna w pierwszej dekadzie, to jest w pierwszych 10 dniach maja. W drugiej i trzeciej dekadzie maja ma komitet do rozporządzenia 600 miejsc. Taką samą ilością miejsc rozporządza komitet w każdej dekadzie czerwca.

Wszelkie zaś prywatne pielgrzymki, przybywające z kraju do Rzymu, nie mogą liczyć na pomoc mieszkaniową komitetu rzymskiego. Już dziś trudno o prywatne lub hotelowe mieszkanie dla urzędowych pielgrzymek. Najwięcej wolnych miejsc będzie jeszcze stósunkowo w sierpniu.

Zainteresowanie „Rokiem Swiętym" jest bardzo wielkie. Z Niemiec będzie przybywał co tydzień specjalny pociąg, wiozący 1000 pielgrzymów. Podobno obecnie już zapowiedziano przyjazd ze Szkocji 15.000 pielgrzymów, oraz przybycie specjalnych okrętów pielgrzymów amerykańskich.

Kronika miejscowa.

CHOJNICE, dnia 4 grudnia 1924 r.

— **Przedstawienie teatralne.** Jak wykazują afisze, zjeżdża do Chojnic Teatr miejski z Grudziądza w zestawie przeszło 50 osób, w tem 20 osób orkiestry wojskowej 64 pułku piechoty. Zapowiedziane dwa przedstawienia w piątek i w sobotę zapowiadają się bardzo dobrze, ponieważ i dobór programu jest odpowiedni i artyści wystąpią w nowych kostjumach. Wśród artystów znajdują się starzy bywalcy z rozmaitych scen polskich. Zasługują na wyszczególnie pp.: Tadeusz Laskowski, tenor opery warszawskiej, Zygmunt Nowina-Witkowski, baryton opery poznańskiej, pani Rynasowa, primadonna operetki krakowskiej, Kaczorowski, znany komik z teatru objazdowego „Nowości" z Krakowa, Stasiewska z teatru znanego dyrektora Książka z Łodzi, oraz Antoni Miller, reżyser teatrów w Łodzi i w Inowrocławiu.

Na innem miejscu wyszczególniamy sztuki, które mają być przedstawione. Przypuszczać wypada, że szanowne obywatelstwo chojnickie wypełni salę po brzegi.

— **Nie wolno urządzać tańcówek aż do Bożego Narodzenia.** Przypominamy, że w czasie adwentu tj. od 1 grudnia aż do świąt Bożego Narodzenia nie wolno urządzać żadnych tańcówek.

— **O przedstawieniu** Teatru kaszubskiego napiszemy w następnym numerze.

— **Targ tygodniowy** z dnia 3. bm. Na targu żądano następujące ceny: wieprzowina 80—90 gr., słonina 1—1.20 zł., skopowina 60—70 gr., cielęcina 60 gr., wołowina 60—70 gr. za funt, kiszka krwawa i wątrobiana 90 gr., gęsi funt 90—1.20. Ryby: mareny za funt od 50—1. zł., okonie 50 gr., płotki 40 gr. Czerwona kapusta główka od 15—30 gr., biała kapusta 20—35 gr., brukiew 15—40 gr. Jabłka 15—30 gr. za funt, cebula 20—30 gr. za funt. Kurczę 1—1.20 zł., kura 1.50 zł. Kartofle 2 zł. ctr. Drzewo 11—14 zł. furka, torf 9.50—10.00 zł., żyto 10 50 zł ctr., prosięta 16—22 zł.

Kronika prowincjonalna.

Tuchola Ostatnie posiedzenie Rady miejskiej dokonało wyborów uzupełniających do magistratu. Przez losowanie wystąpili ze składu magistratu mistrz malarski p. Michał Augustyński i kupiec Bernard Lamparski. Obydwóch na przeciąg 6 lat ponownie wybrano. Pan Augustyński otrzymał z 12 oddanych głosów 8, wstrzymało się od głosowania 4, pan Lamparski otrzymał 7 głosów, 5 głosów oddano za przeciwnym kandydatem, mistrzem szewskim p. Karwatem.

— W tych dniach odbyła się w lokalu p. Szulca licytacja drzewa zarządu lasów z Komorza. Taksa za metr szczapów sosnowych wynosiła 10 zł. Obecni na tej licytacji zachowali się zupełnie biernie, mówili, że centnar żyta za metr tego drzewa jest za dużo. Bez jakiegokolwiek wyniku przedwcześnie zakończył się przetarg.

— Zdechła krowa, o którą toczył się proces: Kobelski przeciw Górnemu i Lamparskiemu nadal pokutuje. Jak słychać kazał sobie powiatowy lekarz weterynaryjny, który zarządził odgotowanie miesa i sprzedaż między publiczność, wytoczyć dochodzenie dyscyplinarne.

— Targ na świnie w ubiegły piątek był bardzo bogato obesłany. Interes był jednak zupełnie nikły tak, iż pomimo niskich cen sprzedawcy swój towar po większej części z powrotem do domu pozabierali. I to jest znakiem braku gotówki.

Tuchomie w ziemi Bytowskiej. Naszym mniejszościom ku uwadze i spamiętaniu. Jedna z parafji powiatu Bytowskiego nad granicą Pomorza naszego, gdzie od wieków zasiedziały jest lud polsko-kaszubski jest Tuchomie. Parafijka to niewielka, a duszpasterzem jej jest ks. Kobyliński, pochodzący z diecezji gnieźnieńsko-poznańskiej. Z urodzenia i wychowania jest on Niemcem, a studja swe teologiczne odbył w Pelplinie i przyjęty został jako kapłan w szeregi duchowieństwa diecezji chełmińskiej.

Po przejęciu lokalnego wikarjatu w Tuchomiu jeszcze za czasów niemieckich, pracował on w swej parafji w duchu pruskim, lecz bardzo ostrożnie. Dziś gdy ziemia bytowska i lęborska do Polski przyłączoną nie została, praca jego dla niemczyzny stała się śmielszą. Postanowił on rugować język polski z kościółka swego. Stąd stał się w Tuchomiu wielki skandal.

Dawniej w kościele naszym odprawiały się nabożeństwa po polsku i po niemiecku, lecz śpiewy były polskie. Naraz przed Wielkanocą roku bieżącego zakazał ks. Proboszcz śpiewu polskiego. O zakazie tym nie wiedział nic przodownik śpiewu, inwalida wojenny Marceli Wnuk Lipiński z Ciemna. Tenże przyszedłszy w Wielkanoc do Kościoła, rozpoczął śpiew polski. Ks. Proboszcz poinformowany o tem, zakazał śpiewać. Marceli natychmiast przestał. Ks. Proboszcz Marcelego z kazalnicy zgromił. Każdy myślał, że na tem sprawa załatwiona. Lecz gdzie tam! Ks. Kobyliński rzecz oddał do sądu. W Bytowie został Marceli uwolniony. W Lęborgu jednakowoż zasądzono go na trzy miesiące więzienia. Jak słychać świadków jego nie dopuszczono do słowa, gdy zaś pan Pawłowski z Piaszna zaczął go bronić, grożono mu więzieniem. Nieszczęśliwego Marcelego, młodziana przez wojnę poniszczonego, odprowadzono natychmiast pod klucz dla odsiedzenia kary, obawiano się bowiem, ażeby tenże nie wybrał się przez granicę.

Wreszcie darowano mu dwa tygodnie kary. Młodzian, biedak niewinny za kratą cierpieć musiał, iż nie wiedząc o zakazie ks. Proboszcza po starym zwyczaju w ojczystym języku na chwałę Bożą śpiewał.

Można sobie wyobrazić, jakie rozgoryczenie powstało dla procesu tego w parafji Tuchomskiej i w całej okolicy, dokąd doszła wieść o stosunkach w kościele w Tuchomiu. Dziś jeszcze dużo parafjan nie uczęszcza do kościoła swego, ponieważ jak mówią, w Tuchomiu modlić się nie mogą. Wolą oni dołożyć drogi, aby odwiedzić kościół sąsiedni. Biedni nasi rodacy, odcięci granicą od macierzy! W szkole nauki religji w ojczystym języku doprosić się nie mogą, a oto w Tuchomiu nawet i w kościele zapędy germanizatorskie. Ludzi niewinnych do więzienia się wtrąca. Zewsząd czarne chmury, a nie widać końca udręki.

Tak jest Polakowi pod prusakiem, a u nas Niemcom w Polsce, jakżesz inaczej, inaczej.

Bolesław.

Puck (Radjostacja wojskowa). Na tutejszym lotnisku morskiem przed kilku dniami ukończono budowę wielkiej radjostacji wojskowej.

Orłowo. (Rybacy, którzy wyratowali 5 osób od śmierci. W uzupełnieniu notatki podajemy, że listy pochwalne prócz wymienionego Ernesta Borgmanna otrzymali także obydwaj jego pomocnicy w akcji ratunkowej: Karol Borgmann i Herman Krüger, obaj z Orłowa, pow. wejherowskiego.

Hel (O składki na kaplicę.) Niedawno donosiliśmy o poświęceniu nowej kaplicy na Helu. Budowa jednak jeszcze niezupełnie jest wykończona. Na fundusz budowy złożyły się składki przeważnie letników. Dotychczas nabożeństwa odbywają się pod gołem niebem, doprowadzenie budowy do końca jest więc palącą koniecznością. Niestety, wyczerpały się już środki i dalsza budowa będzie na razie niemożliwą, jeśli tak liczni przyjaciele Helu nie pospieszą nam z pomocą. Apelujemy do nich w nadziei, że nie odmówią nam i umożliwią doprowadzenia tak pomyślnie rozpoczętego dzieła do końca. A pamiętać przytem należy, że kaplica katolicka na Helu będzie nietylko Domem Bożym, lecz i twierdzą polskości na najdalej w morze wysuniętym cyplu naszego wybrzeża. Składki nadsyłać należy na rachunek: Komitet Budowy Kaplicy, Hel, przy Kasie Pow. Puck.

Z dalszych stron.

Łódź. (Potworny 17-letni wnuk zamordował 75 letnią babkę dla 50 zł.) Potworna wprost i wywołująca zgrozę zbrodnia zdarzyła się w tych dniach we wsi Bolesławowie obok Andrzejowa pod Łodzią. Marjan Obłapiński, 17 letni chłopak zatopił bagnet w piersiach swej babki, celem zdobycia pieniędzy 50 złotych!

Z zupełnym spokojem wnuczek zabił staruszkę. Nie dość tego — jakoby upojony widokiem trupa — pragnął i dziadka swego zamordować, usiłując spowodować otwarcie zatrzaśniętych drzwi wołaniem: Dziadziu, otwórz, to ja, wnuk twój! — a widząc, że to nie skutkuje, woła zmienionym głosem: „Otworzyć, policja!"

Sąd doraźny w Łodzi nad ujętym mordercą od był się dnia 28 listopada.

Łódź. (Tłum żydów zamordował szofera.) Przy ulicy Piotrkowskiej samochód jednej z firm łódzkich najechał przypadkowo na żyda tragarza Kornbluma. Kornblum mimo ostrzegawczych sygnałów szofera szedł z chodnika na jezdnicę i dostał się pod koła samochodu. Tłum żydów, widząc swego współwyznawcę pod kołami, rzucił się na szofera, ściągnął go ze samochodu, powalił na ziemię, poczem zaczął deptać go nogami. Kilka policjantów wydarło szofera z rąk rozbestwionego tłumu. Przewieziony do szpitala miejskiego szofer po godzinie zakończył życie.

Ostatnie telegramy.

W interesie Kresów Wschodnich.

W Warszawie odbyły się w poniedziałek narady nad położeniem na Kresach Wschodnich pod przewodnictwem ministra Ratajskiego w obecności ministra Thugutta, szefa sztabu generalnego gen. Hallera, wojewodów: gen. Januszajtisa, gen. Młodzianowskiego, gen. Olszewskiego oraz wojewodów Raczkiewicza, Rembowskiego i Zawistowskiego. Obszerne sprawozdanie o położeniu na Kresach Wschodnich zdawał naczelnik wydziału bezpieczeństwa p. Pilecki, który niedawno wrócił z objazdu Kresów Wschodnich.

Omawiano również nowe przepisy, jakie mają otrzymać wojewodowie dla powolnego uspokajania Kresów Wschodnich.

Odłożono na czas nieograniczony.

Sekretarjat Ligi Narodów ogłasza, że wstąpienie Niemiec do Ligi w obecnym czasie nie przedstawia żadnego interesu z tego powodu, że Anglja nie chce słyszeć o umowie o wieczystym pokoju na świecie. Niemcy chciały poruszyć w Lidze Narodów sprawę oddania im kolonij afrykańskich, o czem mowy być nie może.

50 tysięcy złotych

jednorazowego odszkodowania ofiarowała rada miejska w Łodzi pracownikom umysłowym ze względu na ich ciężkie położenie. Podobne uchwały powziął szereg miast zagranicznych.

Olbrzymia eksplozja w Kownie.

W zeszłym tygodniu wyleciał w powietrze w Kownie skład prochu w składzie Frajdo. Skutki były straszne. 15 osób zostało rozerwanych w kawałki. Zachodzi obawa, że pod gruzami znajduje się jeszcze wiele trupów. W całym Kownie niema ani jednej całkowitej szyby.

Zasądzenie sprawcy zamachu na ks. Seipla.

Sprawca zamachu na ks. Prałata Seipla Jaworek skazany został na 3 i pół roku ciężkiego więzienia. Kara wypadła stosunkowo nisko dla tego, ponieważ zbrodniarz okazywał wielką skruchę i ponieważ ks. Seipel wstawił się za nim.

Kara za pojedynek.

Generał Szeptycki skazany został za pojedynko wanie się z generałem Stpiczyńskim na 2 tygodnie aresztu na odwachu.

Krwawe walki komunistów w Estonji.

Krwawy spisek komunistów na rządy w Estonji został stłumiony. Dalsze szczegóły wykazują, że komuniści odważyli się na powstanie dla tego, że przyrzekano im pomoc z Rosji, która miała się znajdować na pograniczu. Dalsze wieści głoszą, że komunistom udało się przekupić kilku policjantów estońskich, którzy ich zaopatrzyli w broń i proch. Wojsko estońskie okazało wielką sprawność i w krótkim czasie komunistów pokonało.

Dalsze wiadomości stwierdzają, że komuniści zamierzali opanować rządy w Estonji. Zaatakowali oni pomiędzy innemi również gmach ministerstwa wojny rzucając do niego 3 bomby. Prawie równocześnie zaatakowano sztab 10 pułku piechoty, gdzie zabito 3 oficerów podczas snu. Dalej wtargnęli komuniści do szkoły wojskowej, gdzie zamordowano wartownika. Jedna z band wtargnęła do pałacu Prezydenta i ministra spraw wewnętrznych. Grupę oficerów bez broni udających się do szkoły kadetów, komuniści rozstrzelali. Zajęli pomiędzy innemi komisarjaty policji. Chcieli zająć również więzienia, ażeby więźni rozpuścić, ale to im się nie udało.

Ogółem zabitych zostało 19 osób, w tem 5 oficerów, raniono 40 osób, 50 komunistów przyaresztowano. Wskutek tych wypadków zaprowadzony został w kraju stan wojenny.

Głośny proces.

W Starogardzie toczył się przez dwa dni głośny proces przeciw 3 redaktorom niemieckiego „Pomoreller Tageblatt". Skazano dr. Krulla na 15 miesięcy, Kramuszkego na kwartał więzienia i 4 tygodnie aresztu, Gogę na 2 tyg. więzienia. Dr. Krulla zaraz zaaresztowano. W przyszłym numerze napiszemy więcej.

Straszny napad w Prusach.

W Nadrenji pod miastem Siegen napadła szajka zbrodniarzy licząca 20—25 osób na willę dyrektora Haigera. 8 osób zostało wymordowanych. Willa została spalona, przedtem zaś obrabowana.

Paderewski w Warszawie.

Paderewski zamierza wrócić z żoną w czwartek do Szwajcarji. Pogłoski, jakoby Paderewski zamierzał wrócić znowu do polityki, nie sprawdzają się.

Rząd czeski ofiarował dziennikarzom zamek.

Rząd czeski ofiarował dziennikarzom czeskim zamek w Słowacji, który ma służyć za przytulisko dla starych niezdolnych do pracy dziennikarzy.

Niemcy obniżają opłatę pocztową.

Według wygotowanego projektu list zagranicę będzie kosztował 25, karta 15 fen.

Sudan opanowany przez Anglików.

Do Sudanu przybyło 3 000 żołnierzy angielskich. Podczas ostatnich walk zginęło w Sudanie 7 oficerów i 14 żołnierzy angielskich.

Prezydentem Szwajcarji

został wybrany dotychczasowy wiceprezydent dr. Józef Andermatt.

Przyczyny rozstroju na Kresach Wschodnich.

Minister Ratajski oświadczył w sejmowej Komisji administracyjnej, że przyczyną złych stosunków na Kresach Wschodnich jest nieszczelność granicy, bandytyzm z wewnątrz i zewnątrz, niezadowolenie ludności z administracji polskiej i zbyt wysokie podatki. Minister Ratajski podniósł, że rząd ma nadzieję dać sobie radę bez stanu wyjątkowego, chociaż się go nie wyrzeka.

W Egipcie niema jeszcze spokoju.

Na namiestnika angielskiego lorda Allenby urządzono napad. Straże odkryły w pobliżu pałacu dwie podejrzane jednostki, które zdołały umknąć pomimo, że do nich strzelano. Odbywają się bezustannie aresztty podejrzanych osób, przeważnie studentów za pod burzanie przeciw Anglikom. Dwóch ministrów z nowego rządu ustąpiło.

Nowa zaraźliwa choroba.

W Ameryce szerzy się jakaś nowa choroba w postaci czkawki chorobliwej. Lekarze nie zdołali jeszcze ustalić przyczyny choroby. Szerzy się ona z gwałtowną szybkością. W Nowym Yorku zgłoszono dotąd 36 srogich wypadków, w Manhatan 14. Nie którzy lekarze twierdzą, że czkawka poprzedza zwykle chorobę śmiertelnej śpiączki.

Błogosławieństwo Papieskie.

Papież nadesłał pp. Prezydentowi Wojciechowskiemu i jego małżonce z okazji srebrnego wesela błogosławieństwo. Tłumy publiczności zebrały się przed Belwederem, ażeby wyrazić swe uczucia.

Napad bandycki pod Kałuszem.

W pobliżu Kałusza napadła banda na wóz pocztowy, któ y zawierał pakunki wartościowe i 80 tys zł. gotówki. Wszystko to ocalało. Zarządzono pogoń za bandytami. Dotąd ujęto 3 uczestników. Jest nadzieja, że reszta bandytów również ujętą zostanie.

Prawdziwa bitwa.

Z Rewla donoszą że podczas walki z komunistami było zabitych i rannych 124 osoby. Ostatniej nocy rozstrzelano 20 komunistów. W kraju panuje spokój.

Ruch w Towarzystwach.

Grudziądz. Zebranie zarządu okręgowego Stow. Chrz. Nar. Naucz Szk. Powsz. w Polsce odbędzie się w niedzielę, dnia 7. grudnia o godz. 10 tej przed południem w Grudziądzu, Rynek 15.

Zarząd.

Chojnice. Związek Drużyn Konduktorskich. W niedzielę dnia 7 grudnia br. odbędzie się na sali p. Jaździewskiego miesięczne zebranie o godz. 18,30. Z powodu bardzo ważnych spraw liczne przybycie członków pożądane

Zarząd.

Chojnice. Zebranie Tow. Polek odbędzie się dnia 5 bm. w piątek o godz. 5 po południu na Starostwie. Odczyt p. Sikorskiej o najnowszym kroju, łatwy kurs kroju sukien.

Chojnice. Towarzystwo Samoobrony Społecznej „Rozwój". W niedzielę, dnia 7 grudnia zaraz po nabożeństwie na sali Hotelu Centralnego odbędzie się wielki wiec antyżydowski, na który przybędzie mówca zarządu pomorskiego z Bydgoszczy. W ten sam dzień odbędzie się po wiecu walne zebranie tutejszego oddziału. Ponieważ wiec będzie bardzo interesujący, uprasza się o jak najliczniejsze przybycie rodaków. Żydom szabesgojom jest wstęp na ów wiec wzbroniony.

Zarząd.

Chojnice. Wiec Chrześcijańskiego Stronnictwa Rolniczego odbędzie się w sobotę dnia 6 bm. o godz. 10 przed poł. na sali hotelu centralnego. Przybędą posłowie i senator.

Chojnice. Baczność Podoficerowie Rezerwy Koło Chojnice! W czwartek dnia 4 grudnia o godz. 19.30 odbędzie się pierwsze zebranie plenarne w jadalce Hotelu Centralnego. Celem powzięcia ważnych uchwał oraz odebrania legitymacyj związkowych uprasza się o punktualne stawienie wszystkich członków.

Zarząd.

Chojnice. Polski Związek Kolejowców w czwartek, dnia 4 bm. zebranie miesięczne o godz. 19 w lokalu p. Jaździewskiego.

Zarząd.

Chojnice. Zebranie Związku Inwalidów wojennych, wdów i sierot odbędzie się w niedzielę 7 grudnia w południe o godz. 12 i pół na sali Hotelu Engla. O liczne przybycie członków prosi

Zarząd.

Chojnice. Klub Kręglarzy „Bałtyk" w czwartek dnia 4 bm. o godz. 8 wiecz. w kręgielni odbędzie się zebranie miesięczne. Ponieważ na porządku obrad bardzo ważne sprawy przeto przybycie wszystkich członków konieczne.

Zarząd.

Chojnice. W piątek dnia 5 bm. o godz. 8 ej wiecz. odbędzie się zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej w lokalu p. Jasnocha. Komendant.

Chojnice. Pierwsza lekcja śpiewu nauczycieli w Chojnicach i okolicy odbędzie się w piatek, dnia 5 bm. o godz. 3[30] w szkole powszechnej. O przybycie wszystkich członków (ciń) uprasza Dyrygent.

Wstępne notowanie giełdowe

w złotych i groszach.

Warszawa, 3. 12. godz. 10. (A. W.) Dolary 5.16 za dolara. Funty angielskie 28.35 za ft. ang. Franki francuskie 28.35 za 100 fr. Franki belgijskie 25.94 za 100 fr. Franki szwajcarskie 99.80 za 100 fr. Liry włoskie 22.53 za 100 lirów. Korony czeskie 15.49 za 100 kor. Korony austr. 7.26 za 100 koron.

Tendencja: utrzymana

Gdańsk 3. 12. godz. 10. (A.W.) Dolary 5,41. Guldeny gdańskie 104 75 za 100 zł.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Nowakowski
Drukiem i nakładem Drukarni Dziennika Pomorskiego w Chojnicach

Obwieszczenie.

Według § 2 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 15. 10. 1924 r. upłynął termin płatności państwowego i komunalnego podatku dochodowego na r. 1924 z dniem 15. listopada 1924 r.

Zaległy państwowy i komunalny podatek dochodowy winien być wpłacony do tutejszej Głównej Kasy Miejskiej w ciągu 3 dni. Po upływie tego terminu nastąpi natychmiastowe przymusowe ściągnięcie z obliczeniem kosztów egzekucyjnych. Od wszystkich zaległych kwot pobiera się karę za zwłokę w wysokości 4% miesięcznie.

Chojnice, dnia 3. grudnia 1924 r.

Magistrat.

Zarządzenie weterynaryjno-policyjne.

Niniejszem podaje się do wiadomości publicznej, że w myśl rozp. pol. p. Wojewody Pomorskiego z dnia 18. 5. 1923 r. wzgl. z dn. 16. 10 1924 r. w przedmiocie zwalczania wścieklizny każdy pies zaopatrzony być winien w obrożę trwałą i widoczną, do której umocnić się albo metalowy znaczek kontrolny, zawierający nr. ewidencyjny i nazwę gminy, albo też widoczny i trwały napis obroży, zawierający adres właściciela psa.

Wobec tego winien każdy właściciel, zamieszkały w obwodzie miasta Chojnic, zgłosić swojego psa, celem zapisania do ewidencji w tutejszym urzędzie administracyjno-policyjnym (Ratusz, pokój nr. 1) i to najpóźniej do dnia 15. 12. 24 r.

Przekroczenia powyżej wymienionych rozporządzeń podlegają karze więzienia do dwuch lat lub karze grzywny do — 3 000 — złotych. Psy zaś napotkane bez wyżej wymienionych oznaczeń podlegają policyjnemu ubiciu bez jakiegokolwiek odszkodowania.

Bliższych wyjaśnień co do sporządzenia znaczków kontrolnych udzieli się w wyż wspomnianym urzędzie.

Chojnice, dnia 1. grudnia 1924 r.

Urząd Policji Miejskiej.
(—) Dr Sobierajczyk.

Obwieszczenie.

Wydzierżawienie pożytku z lodu z jeziora Zakonnego w okresie zimy 1924/25 odbędzie się drogą przetargu publicznego w piątek dnia 5. grudnia rb. o godz. 10. przed poł. w Ratuszu pokój 11.

Magistrat

We wtorek 2-go grudnia o godz. $^{3}/_{4}$11 zasnęła w Bogu opatrzona sakramentami św. moja droga żona nasza ukochana matka, babka, córka i staruszka

ś. p.

Joanna Klugmanowa

w 57 roku życia.

O czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

mąż z dziećmi.

Chojnice, dnia 14 grudnia 1924.

Eksportacja zwłok odbędzie się w poniedziałek 8 grudnia o godz. $5^{1}/_{2}$ po południu z domu żałoby Rynek 2 do kościoła parafjalnego w Chojnicach. We wtorek o godz. $8^{1}/_{2}$ pogrzeb.